

ŁOWICKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK

1992 – 2022

ROCZNIKI ŁOWICKIE

TOM XVII (2019)

ŁOWICZ 2022

Michał Kazimierz Gajzler

O pięciu wydaniach „Przechadzki po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego

„Przechadzka po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego to książka znana każdemu miłośnikowi naszego miasta. Nieraz do niej sięgałem, by zgłębić różne zagadnienia dotyczące tematyki łowickiej. Posiadałem wówczas wydanie IV z 2006 roku, ale zerkałem również do wydań I i II w bibliotece cyfrowej Polona. Wydawać by się mogło, że każde kolejne wydanie danej książki powinno być lepsze od poprzedniego. Lepsze, tzn. skorygowane o błędy w poprzednich wydaniach, uzupełnione o różne niedopowiedzenia, a nawet rozszerzone. Tymczasem, zaglądając do różnych wydań „Przechadzki...”, z zaskoczeniem zauważałem nieraz istotne różnice i to na niekorzyść kolejnych wydań. Z czasem tych różnic dostrzeżałem coraz więcej, zacząłem więc je spisywać. Efekty mojej analizy przedstawiam w niniejszym artykule.

Wydanie I

„Przechadzka po Łowiczu” Romualda Oczykowskiego po raz pierwszy została wydana w 1883 roku nakładem jego księgarni, w Łowiczu, a wydrukowano ją w Warszawie¹, w zakładzie Franciszka Czerwińskiego². W tym wydaniu można wyróżnić następujące elementy:

1. Reprodukacja grafiki „Widoki Łowicza”, rys. J. Konopacki, ryt. A. Kühlewein.
2. Ilustracja z pelikanem na karcie tytułowej (nieznanego autora).
3. Dedykacja od Księgarza z Łowicza dla Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa z okazji jubileuszu 25-letniej działalności księgarskiej (25 listopada 1882 roku)³.
4. Zasadnicza treść książki (78 stron).
5. „Wykaz właścicieli domów i placów w M. Łowiczu w 1882 roku” (8 stron).
6. Lista osób i instytucji, które kupiły książkę „O życiu i śmierci Ś. Wiktorji P. i M.” z wyszczególnieniem liczby egzemplarzy i przekazanej kwoty na odnowienie kaplicy św. Wiktorii w kolegiacie łowickiej (2 strony).
7. Reklama księgarni Romualda Oczykowskiego (½ strony).
8. „Spis dzieł i nut nakładowych i komisowych, będących do sprzedaży w Księgarni R. Oczykowskiego w Łowiczu” (2 strony).

¹ Na jednej z pierwszych stron „Przechadzki...” znajduje się informacja po rosyjsku o zezwoleniu cenzury (z dnia 13 stycznia 1883 r. w Warszawie). Na tej samej stronie podano, że drukarnia mieściła się w Warszawie przy ul. Zielnej 9, na rogu z ul. Sienną.

² Franciszek Hieronim Czerwiński (1834–1899) – drukarz i nakładca. W 1883 r. założył własną drukarnię, a wcześniej, przez ok. 16 lat prowadził firmę razem ze Stanisławem Piotrem Niemirą (1831–1896). Zob. A. Bukowski, *Czerwiński Franciszek Hieronim*, [w:] *Słownik Pracowników Książki Polskiej* [dalej: SPKP], Warszawa – Łódź 1972, s. 151; skany aktów stanu cywilnego w bazie metryki.genealodzy.pl (dostęp dnia 02.11.2021r.): akt urodzenia nr 692 z 1834 r. z parafii rzymskokatolickiej św. Krzyża w Warszawie; akt małżeństwa nr 27 z 1868 r. z parafii rzymskokatolickiej Przemienienia Pańskiego w Warszawie.

³ Gustaw Adolf Gebethner (1831–1901) i August Robert Wolff (1833–1910) współtworzyli przedsiębiorstwo wydawnicze i księgarskie „Gebethner i Wolff”. Z okazji jubileuszu, Bolesław Prus podkreślał istotną rolę ich działalności: „Właśnie dlatego, że byt firmy Gebethnera i Wolffa łączył się ściśle z warunkami języka i oświaty u nas, że w ich wydawnictwach odbijał się duch epoki i smak ogółu, ów jubileusz ma głębsze znaczenie. Jest on poniekąd zamknięciem 25-ciolecia, w ciągu którego z naszą literaturą mogło być bardzo źle, było – nieosobliwie, ale – jakoś było...”. Zob. E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 146–148, 611–613; B. Prus, *Kronika Tygodniowa. Jubileusz Gebethnera i Wolffa*, „Nowiny”, 21 grudnia 1882, nr 334, s. 1.

Grafikę „Widoki Łowicza” wyrytowała Aleksandra Kühlewein, wychowanka Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, gdzie uczyła się rysunku u Wojciecha Gersona i drzeworytu u Konstantego Przykorskiego i Aleksandra Kolanowskiego; była rytowniczką wielu grafik publikowanych m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym”⁴. Autorem rysunków jest Jan Zdzisław Konopacki (1856–1894)⁵, malarz i ilustrator, także uczeń Wojciecha Gersona⁶. „Widoki Łowicza” to kompozycja składająca się z sześciu odrębnych obrazów: „Szkoła Realna”, „Kanonie”, „Ratusz”, „Widok ogólny”, „Kolegiata”, „Pałac”. Na karcie tytułowej „Przechadzki po Łowiczu” znajduje się ilustracja nieznanego autora przedstawiająca pelikana z młodymi. Odpowiada ona opisowi herbu Łowicza używanemu w 2. połowie XIX wieku⁷.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie znajduje się egzemplarz I wydania, który ma ciekawą historię. Autor podarował go ks. Ignacemu Polkowskiemu (1833–1888)⁸, o czym świadczy odręczna dedykacja. Zatem „Przechadzka...” trafiła do zbiorów w Krakowie. Po śmierci księdza, jego księgozbiór kupił na licytacji książkę Aleksander Poniński (1856–1910), wzbogacając zbiory Biblioteki Horynieckiej. Doznała ona poważnych strat w czasie I wojny światowej. Ocalono część zbiorów, chroniąc je w prywatnym mieszkaniu we Lwowie w 1925 r. Następnie, po czasowym depozycie w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, przekazano je do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Zbiory horynieckie, wraz z innymi cennymi zbiorami warszawskich bibliotek, zgromadzonymi przez niemieckie władze okupacyjne w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, spłonęły w 1944 r. po powstaniu warszaw-

⁴ M. K. Gajzler, *Aleksandra Kühlewein – rytowniczka „Widoków Łowicza”*. *Relacja z badań*, „Roczniki Łowickie”, t. XVII, 2022, s. 124–145.

⁵ J. Wiercińska, J. Polanowska, *Konopacki Jan Zdzisław*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. *Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 4, red. D. Pecold, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 91–92; J. Wiercińska, *Konopacki Jan*, [w:] *PSB*, t. 13, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967–1968, s. 546–547.

⁶ Wojciech Gerson (1831–1901) – artysta malarz, publicysta i nauczyciel. Jego uczniami byli m.in. Józef Chełmoński i Apoloniusz Kędziński. Zob. E. Szulc, dz. cyt., s. 157–158; E. Łepkowski, *Gerson Wojciech*, [w:] *PSB*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 400–401.

⁷ Bibliografia T. I. Gumińskiego w zakresie łowickiego herbu: *Przed zatwierdzeniem herbu Łowicza*, „Życie Łowickie”, 17 marca 1933, nr 11, s. 2; *Herb Łowicza*, „Ziemia”, 1936, nr 7–8, s. 178–181; *Jeszcze o pelikanach*, „Nowy Łowiczanie”, 5 października 1990, nr 10, s. 2–3.

⁸ Ks. I. Polkowski był już wówczas archiwistą i bibliotekarzem kapituły katedralnej w Krakowie. Zob. R. Bender, *Polkowski Ignacy*, [w:] *PSB*, t. 27, Wrocław 1982, s. 322–324.

skim. To, co ocalało, do dziś znajduje się w Bibliotece Narodowej, a omawiany egzemplarz można zobaczyć w bibliotece cyfrowej Polona⁹.

„Przechadzkę...” z dedykacją posiadał także recenzent, J. I. Kraszewski^{10 11}.

Z prasy możemy dowiedzieć się, że na koniec wizyty arcybiskupa metropolity warszawskiego Wincentego Teofila Popiela (1825–1912)¹² w sierpniu 1883 r. w Łowiczu¹³:

Dziewczątka biało ubrane z liliami w rękach utworzyły z siebie szpaler od drzwi tego domu, w którym czasowo zamieszkał, do powozu. Jedną z nich, Maria Oczykowska, córka autora książki pod tytułem »Przechadzka po Łowiczu«, kiedy już Arcypasterz siedział w powozie, przed zamknięciem drzwiczek, podała mu egzemplarz tej książki i prosiła o przyjęcie. Arcypasterz łaskawie przyjął ten dar, pobłogosławił obecnych i odjechał na dworzec kolejowy po siódmej wieczorem.

W Bibliotece Seminarium Metropolitalnego Archidiecezji Warszawskiej jest przechowywany egzemplarz „Przechadzki po Łowiczu” z 1883 r. z pieczęciami „Z Biblioteki Konstantego Popiela w Czaplach Wielkich”, „Z Biblioteki Seminarium Ś-go Jana” oraz z odręcznie napisaną dedykacją „od Marii Oczykowskiej z Łowicza”¹⁴. Wg wyników badań proveniencyjnych, księgozbiór arcybiskupa został przejęty w 1912 r. przez Konstantego Popiela, dziedzica majątku w Czaplach Wielkich¹⁵. Zatem ten egzemplarz „Przechadzki...” to zapewne ten sam, który został podarowany przez młodą Marię Oczykowską na koniec wizyty arcybiskupa w Łowiczu.

⁹ E. Nieciowa, *Poniński Aleksander Oskar Franciszek*, SPKP, s. 701; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, T. Sieniatycka, Warszawa 2014, s. 350–351.

¹⁰ Egzemplarz ten znajduje się w Książnicy Cieszyńskiej pod sygn. K 5089. Jak informuje R. Oczykowski na łamach „Łowiczana” we wspomnieniu o pisarzu, prosił on o nadesłanie mu egzemplarza do Drezna. Zob. [R. Oczykowski] Zenon, *Józef Ignacy Kraszewski w Łowiczu*, „Łowiczanie”, 1912, nr 31, s. 3, szp. 1.

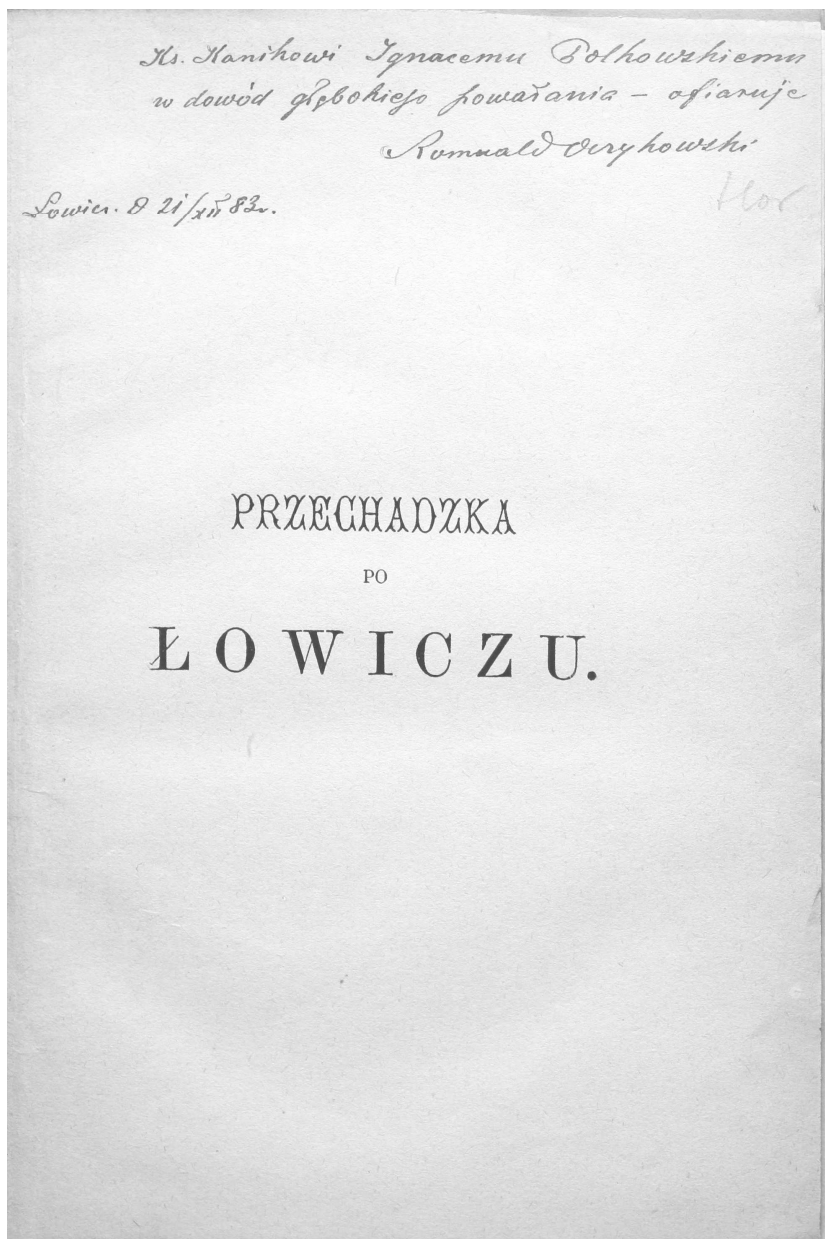
¹¹ Warto nadmienić, że w 1878 r., z okazji jubileuszu 50-lecia pracy twórczej J. I. Kraszewskiego, R. Oczykowski apelował do redakcji „Echa”, aby właściciele czytelni ofiarowali jednomiesięczny dochód w hołdzie pisarzowi. Zob. „Echo”, 1878, nr 3, s. 4, szp. 3; nr 36, s. 5, szp. 1; nr 38, s. 4, szp. 2–3; nr 41, s. 5, szp. 1.

¹² R. Bender, A. Gałka, *Popiel (Chościak Popiel) Wincenty Teofil*, [w:] PSB, t. 27, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983, s. 580–582.

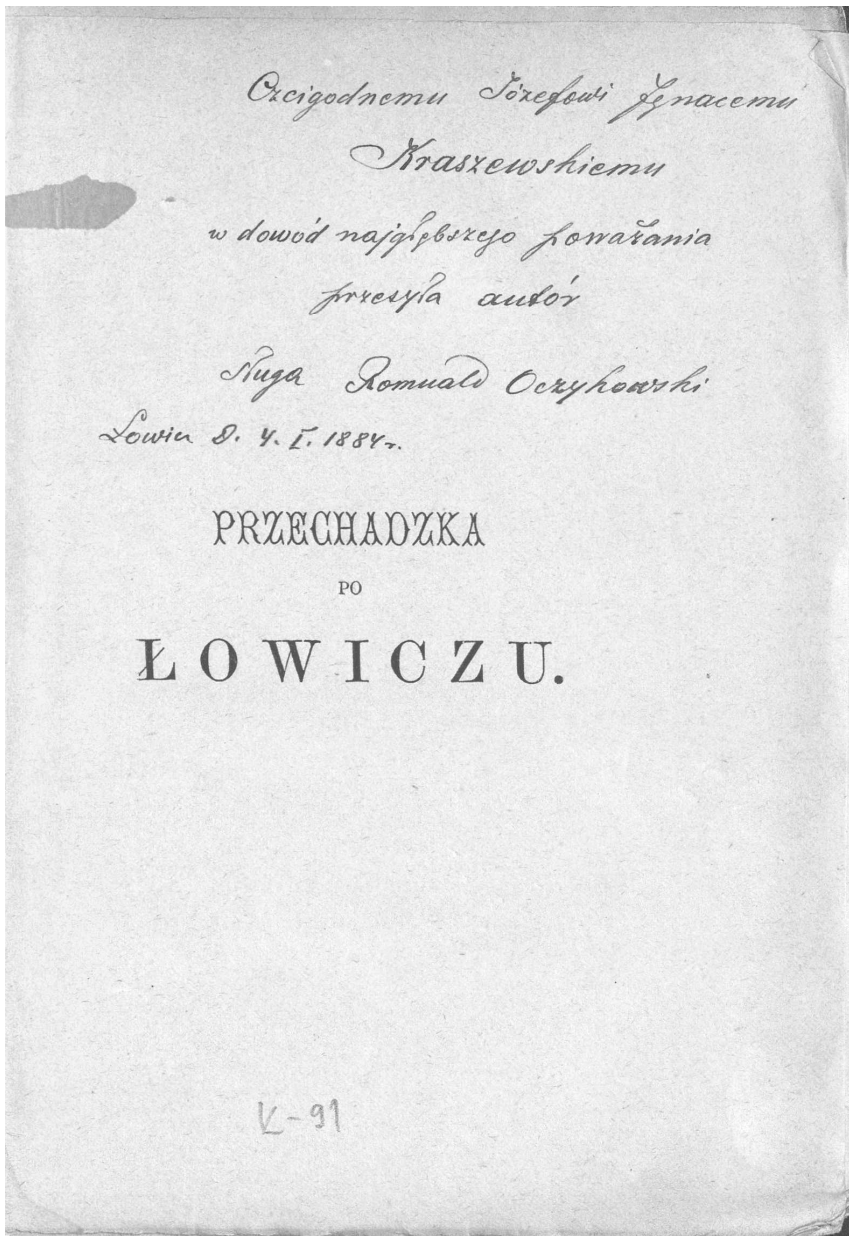
¹³ Ks. A. Ch., *Korespondencja „Przeglądu Katolickiego”. Z Łowicza*, „Przegląd Katolicki”, 1883, nr 38, s. 612, szp. 2.

¹⁴ Na skanie otrzymanym z biblioteki widać jakby ktoś ingerował w napis i przerobił imię Maria na Mania.

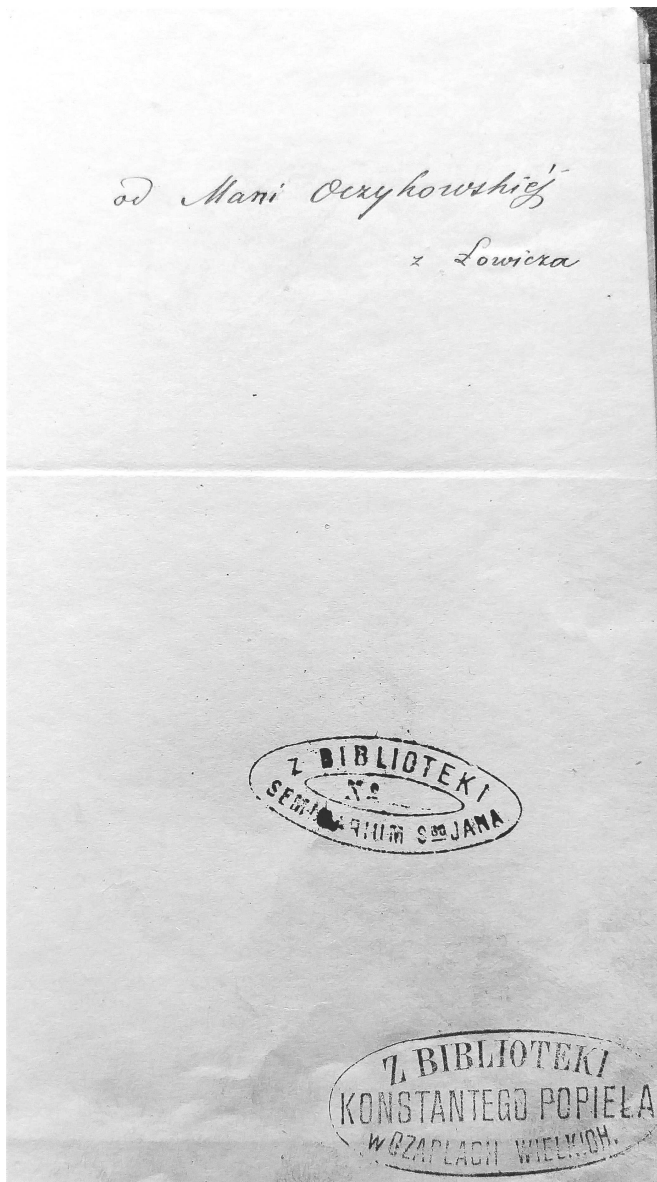
¹⁵ B. Iwańska-Cieślak, *Książka w życiu arcybiskupa Wincentego Teofila Chościak-Popieła (1825–1912)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum”, 2017, nr 2 (25), s. [46].



Dedykacja Romualda Oczykowskiego dla ks. Ignacego Polkowskiego na pierwszym wydaniu „Przechadzki po Łowiczu”.
Egzemplarz z Biblioteki Narodowej, sygn. 480.117.
Biblioteka cyfrowa Polona



Dedykacja Romualda Oczykowskiego dla Józefa Ignacego Kraszewskiego na pierwszym wydaniu „Przechadzki po Łowiczu”. Egzemplarz z Książnicy Cieszyńskiej, sygn. K 5089



Dedykacja „od Marii Oczykowskiej z Łowicza”
ręką Romualda Oczykowskiego, na pierwszym wydaniu
„Przechadzki po Łowiczu”.

Egzemplarz z Biblioteki Seminarium Metropolitalnego
Archidiecezji Warszawskiej, sygn. PN-SER-419

Warto nadmienić, że w tym samym roku, w którym wydano „Przechadzkę po Łowiczu”, odbył się pomiar miasta¹⁶. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie znajduje się plan datowany na 1883 rok¹⁷. Prawdopodobnie jest on efektem tego pomiaru.

Wydanie II

Drugie wydanie opublikowano w 1922 roku nakładem księgarni Karola Rybackiego¹⁸. Miało to miejsce dwa lata po śmierci autora. Istotny wkład w to wydanie wniosła jego córka, Maria Oczykowska (1873–1944)¹⁹. To ona znacznie rozszerzyła zasadniczą treść „Przechadzki...”, korzystając z rękopisów ojca, o czym napisała w przedmowie. Oto co napisał o „Przechadzce...” Tadeusz Ignacy Gumiński (1906–2003)²⁰ w tekście z 1930 r., stanowiącym apel o uczczenie zasług Romualda Oczykowskiego: *Na długo też zapewne Jego „Przechadzka po Łowiczu” pozostanie jedyną najobszerniejszą i najbogatszą w szczególności pracą o dziejach starego grodu prymasowskiego*²¹. Istotnie. To właśnie II wydanie stało się jednym z najważniejszych opracowań o Łowiczu i po czasy obecne jest prawdopodobnie najczęściej cytowaną pracą o tym mieście.

W wydaniu II „Przechadzki...” można wyodrębnić następujące elementy:

1. Ilustracja z pelikanem (analogiczna, jak w I wydaniu, lecz mniej czytelna) – na okładce.
2. Symbol wydawcy w kształcie łowickiej tasiemki z literami „K R” – na okładce.
3. Reprodukacja fotografii Romualda Oczykowskiego.
4. Życiorys Romualda Oczykowskiego (s. III–V; 3 strony).
5. Bibliografia twórczości Romualda Oczykowskiego (s. V–VIII; 4 strony).
6. Recenzja pierwszego wydania „Przechadzki po Łowiczu”, autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego (s. IX).

¹⁶ „Kraj”, 1883, nr 43, s. 15, szp. 2.

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór Kartograficzny, sygn. 402/302–36; Zob. M. Wojtylak, *Plany miasta Łowicza w XVIII–XIX wieku*, „Roczniki Łowickie”, t. IX, Łowicz 2012, s. 346.

¹⁸ Oddział w Łowiczu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego obchodził w 2015 r. Rok Karola Rybackiego i z tej okazji wydano publikację: Z. Kryściak, *Karol Rybacki 1859–1935*, Łowicz 2015.

¹⁹ Maria Elżbieta Stanisława Oczykowska (1873–1944) – nauczycielka, literatka o pseudonimie Emo, autorka tekstów w „Łowiczaninie”, książek o żywotach świętych, siostra zjednoczona, siostra w Zgromadzeniu Zakonnym Sług Jezusa, o imieniu zakonnym Salomea. W posiadaniu autora jest robocza bibliografia Marii Oczykowskiej.

²⁰ Pamięci T. Gumińskiego poświęcono drugi tom „Roczników Łowickich” (Łowicz 2004).

²¹ T. I. Gumiński, *O zapomnianej zastudze*, „Łowiczanin”, 1930, nr 48, s. 2–3.

7. Przedmowa do drugiego wydania, autorstwa Marii Oczykowskiej (s. 1).
8. Zasadnicza treść książki (s. 3–169; 167 stron) z siedmioma ilustracjami (s. 2, 50, 62, 67, 94, 95, 165).
9. Karta z dwiema ilustracjami, między stronami nr 70 i 71.
10. *Ważniejsze źródła* [Bibliografia] (s. 170–175).
11. Dodatek wydawcy: *Notatki uzupełniające o działalności Rady Miejskiej i mieszkańców Łowicza podczas okupacji niemieckiej 1914–1918* (s. 176–180).
12. *Spis rzeczy* [spis treści] (s. 181).
13. *Skorowidz* [indeks] (s. 182–185).
14. *Sprostowanie* [errata] (s. 186).
15. Spis publikacji, które ukazały się nakładem księgarni Karola Rybackiego – na okładce.

Maria Oczykowska napisała w przedmowie „(...) nie chcemy opuścić nic z tego, co było umieszczone w I wydaniu »Przechadzki«”. Porównując powyższe zestawienia i zakresy ilustracji, widać, że jednak pominięto wiele elementów z I wydania. Można przypuszczać, że intencja córki autora dotyczyła zasadniczej treści książki, a ta została znacznie rozszerzona. Aby łatwiej z niej korzystać, zamieszczono skorowidz. Niestety, obejmuje on ograniczony zestaw haseł i nie informuje o nich wyczerpująco.

Uważny czytelnik literatury o Łowiczu zauważy, że autorzy powołujący się na „Przechadzkę...” podają w przypisach różne daty publikacji. Na okładce podano bowiem rok 1922 jako datę wydania, a wewnątrz – na karcie tytułowej – rok 1921. Właściwym rokiem wydania jest rok 1922²².

W wydaniu II też wykorzystano grafikę „Widoki Łowicza”, lecz nie jako całość. Obrazy, z których się składa, rozproszono na różnych stronach publikacji (pominięto jedynie „Kanonie”). Umieszczono ich poprzycinane i mniej czytelne kopie. Dodano i nowe ilustracje: z kaplicą św. Wiktorii²³, z niemieckim pomnikiem na Rynku Kościuszki (Starym Rynku) oraz dwiema ilustracjami na osobnej nienumerowanej karcie. Są to: portret ks. Oporowicza i pochód narodowy 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej.

W Muzeum w Łowiczu przechowywany jest egzemplarz II wydania „Przechadzki...” z podpisem Marii Oczykowskiej, z zanotowaną datą 3 VIII 1922 r. i z dedykacją:

²² Świadczy o tym zapowiedź w prasie: „Łowiczanie”, 1922, nr 18, s. 7.

²³ Ilustracja nieznanego autora, publikowana już w: *O życiu i śmierci Świętej Wiktorii, Szczególniejszej Patronki miasta Łowicza*, Łowicz 1879, s. 23.

Szanownym i Wielce mi Drogim Państwu Bronikowskim²⁴ jako pamiątkę po serdecznym Ich przyjacielu, Który w ostatnich przedśmiertnych chwilach o Nich pamiętał, ofiaruję.

Zaś w Klasztorze Zgromadzenia Sióstr Bernardynek w Łowiczu jest egzemplarz także z podpisem Marii Oczykowskiej, z zanotowaną datą 12 X 1922 r. i z dedykacją²⁵:

Przewielebnej Matce Gertrudzie²⁶ przełożonej Klasztoru P.P. Bernardynek w Łowiczu jako pamiątkę po Tym, Który całą duszą był Im oddany, ofiaruję.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie znajduje się egzemplarz (sygn. II 2.015.990) bez zanotowanej daty i bez podpisu Marii Oczykowskiej, ale z dedykacją, napisaną zapewne jej ręką: *Dla Biblioteki Ordynacji hr. Krasieńskich.*

Wydanie III

Po raz trzeci opublikowano „Przechadzkę...” w 1983 roku w Warszawie przez Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe²⁷. Jak informuje wydawca, jest to *przedruk techniką fotooffsetową wykonany w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej z egzemplarza udostępnionego przez Bibliotekę Narodową w Warszawie*. Informuje także o tym, że *wydano w nakładzie*

²⁴ Zapewne mowa tu o nauczycielce, przełożonej szkół żeńskich w Łowiczu, Bronisławie Bronikowskiej z Koleszczyńskich (1862–1933) oraz o jej mężu, działaczu ruchu robotniczego, Teofilu Józefie Ksawerym Bronikowskim (1862–1927). Zob. T. Gumiński, *Łowiczanie z okresu II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny. Ambroziak Stanisław – Dietrichowa Helena*, Łowicz 1987, s. 6–7; T. Gumiński, *Łowiccy działacze ruchu robotniczego z okresu zaborów*, Łowicz 1980, s. 2–3.

²⁵ Informacja z 2017 r. od s. Anny Kędrackiej.

²⁶ Gertruda Ciołkiewicz – urodziła się w Kownie, przystąpiła do bernardynek w Krakowie w 1888 r., zorganizowała życie zakonne w łowickim klasztorze po powrocie bernardynek do Łowicza w 1918 r. Zob. A. E. Kędracka, *Łowickie bernardynki*, Łowicz 2005, s. 55–56.

²⁷ Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe (WAiF) – Wydawnictwo specjalizujące się w reprintach (np.: 36 tomów bibliografii Estreicherów, 28 tomów *Encyklopedii powszechnej* S. Orgelbranda, 10 tomów herbarza K. Niesieckiego). Założono je w 1959 r. w Warszawie w miejsce Filmowej Agencji Wydawniczej (istniejącej od 1949 r.). WAiF wydawało także m.in. albumy, monografie szkół, książki popularnonaukowe, encyklopedie, leksykony i słowniki z dziedziny sztuk plastycznych, filmu, teatru i fotografii. Wydawnictwo zakończyło działalność w 2006 r. Źródło: Encyklopedia.pwn.pl (dostęp 03.10.2021r.).

1000 egzemplarzy na zamówienie Zrzeszenia Księgarstwa²⁸. Pomimo, że jest to reprint, to nie zreprodukowano okładki, ani znajdujących się na niej treści. Wydanie drugie miało to do siebie, że na okładce podano rok 1922 jako datę wydania, a wewnątrz podano rok 1921. W trzecim wydaniu widoczna jest zatem tylko ta druga data²⁹. Konsekwentnie, brak również ilustracji pelikana, symbolu wydawcy i spisu publikacji, które ukazały się nakładem księgarni Karola Rybackiego, ponieważ te elementy znajdowały się na okładce. Poza tym istnieje różnica na nienumerowanej karcie z dwiema ilustracjami między stronami nr 70 i 71. Brak tam podpisu pod fotografią, który w wydaniu II brzmi: *Łowicz. Podrzeczna w d. 3 maja 1916 r. (Pochód narodowy.)*. Niewykluczone, że brak tej informacji jest zamierzony i nie wynika z omyłki, ale z ingerencji cenzury. Brak okładki i brak tego opisu to jedyne elementy zasadniczo odróżniające zawartość wydania trzeciego od drugiego.

Wydanie IV

Czwarte wydanie miało miejsce w Łowiczu w 2006 roku. Wydawca informuje, że jest to: *Wydanie czwarte uzupełnione staraniem Łowickiego Ośrodka Kultury w Łowiczu w 870. rocznicę pierwszej wzmianki o mieście*. Wymienia również nazwiska właścicieli prywatnych egzemplarzy wszystkich trzech poprzednich wydań, z których korzystano przy pracy nad czwartym. Maciej Malangiewicz, koordynator projektu nad nowym wydaniem, napisał w przedmowie: *Podejmując się wydania Przechadzki po Łowiczu staraliśmy się oddać wszystko to, co zostało zamieszczone w jej pierwszym wydaniu i kolejnych, tak aby niczego nie pominąć*. Niestety, te słowa wprowadzają czytelnika w błąd. Z wydania pierwszego wykorzystano jedynie *Wykaz właścicieli domów i placów w M. Łowiczu w 1882 roku*. Inne elementy pominięto. Pominięto również elementy wydania drugiego: fotografię autora, przedmowę i kartę z dwiema ilustracjami. Podobnie jak w poprzednim wydaniu, nie zreprodukowano okładki wydania II i treści na niej zawartych. Widok pochodu narodowego na

²⁸ Zrzeszenie Księgarstwa – obowiązująca od 1982 r. nazwa centralnej instytucji księgarskiej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W 1950 r. założono Centralę Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”, posiadającą monopol na sprzedaż książek (eksport, import oraz obrót hurtowy i detaliczny). Wielokrotnie ją reorganizowano i przemianowywano. W latach 1971–1982 istniało Zjednoczenie Księgarstwa, następnie Zrzeszenie Księgarstwa. Od 1982 r. poszczególne przedsiębiorstwa Domu Książki stały się samodzielne. Od 1989 r. ich rola zmalała m.in. na skutek rozwoju księgarstwa prywatnego. Źródło: Encyklopedia.pwn.pl (dostęp 03.10.2021r.), hasła: Dom Książki, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy”.

²⁹ Prawdopodobnie jest to przyczyną, dla której część autorów w przypisach do „Przechadzki...” podało datę 1921.

ul. Podrzecznej – nieopisany w wydaniu trzecim – został tu w ogóle pominięty. Natomiast fotografię R. Oczykowskiego zastąpiono jego portretem, przy czym nie podano ani daty, ani autora. A jest to rysunek z 1959 r. autorstwa Zdzisława Pągowskiego (1909–1976)³⁰, ze zbiorów Muzeum w Łowiczu. Przy portrecie zacytowano jako motto słowa Tadeusza Gumińskiego (1906–2003), wzięte z jego publikacji z 1988 r. o Zygmuncie Pągowskim (1905–1974)³¹. Na okładce i na karcie tytułowej wykorzystano „Widok ogólny”, lecz nie wygląda on na fragment grafiki „Widoki Łowicza”, a na bezpośrednią reprodukcję rysunku Jana Konopackiego. Nigdzie nie napisano o tej ilustracji ani słowa: czym właściwie jest i z jakich zbiorów pochodzi. Brak też pelikana znanego z przedwojennych wydań. Zamiast niego na odwrocie strony tytułowej i na tylnej stronie okładki umieszczono logo obchodów 870-lecia Łowicza: symbol przedrozbiorowego herbu miasta, z dwoma pelikanami i z współczesnym napisem „Sigillum Civitatis Lovicensis 1136–2006”. Nad symbolem jest też łaciński cytat z bulli z 1136 r., podany z błędem (słowo *episcopum* napisano przez dwa „o”). Wśród tych wszystkich niedociągnięć, szczególnie dziwi pominięcie przedmowy autorstwa Marii Oczykowskiej, która ujawnia w nim istotną informację o tym, jak powstało drugie wydanie. Do jej słów odnosi się Aleksander Janowski (1866–1944)³² w recenzji, która bez nich, staje się niezrozumiała³³.

„Przechadzka po Łowiczu” z 2006 roku jest określana przez wydawcę jako reprint. Niestety, nie jest to reprint w pełnym tego słowa znaczeniu. Świadczy o tym nie tylko brak strony nr 1 z przedmową Marii Oczykowskiej, ale także ingerencja w rzymskie numery stron, o której czytelnik nie został uprzedzony. Życiorys i bibliografia twórczości R. Oczykowskiego zawarta jest tu na stronach od V do VII, podczas gdy w wydaniach drugim i trzecim są to strony od III do VIII. Recenzja J. I. Kraszewskiego jest na s. XI, a w wydaniach drugim i trzecim na IX. O ile zasadnicza część książki faktycznie wygląda na reprint, to nie jest nim już wspomniany *Wykaz właścicieli domów...*. Poza tym ingerowano w je-

³⁰ A. Owczarek–Cichowska, *Zasłużony sztuce i ukochanemu miastu. Zdzisław Dominik Pągowski (1909–1976)*, „Roczniki Łowickie”, t. VII, Łowicz 2010, s. 187–191.

³¹ „W życiu miast ważną rolę spełniają nieprzeciętne indywidualności. Kształtują ich duchowe i materialne oblicze. Stąd też zasługują na pamięć nie tylko przez wdzięczność, ale i ze względu na dobro potomnych”. T. Gumiński, *Zygmunt Pągowski Lekarz humanista z Łowicza (1905–1974)*, Łowicz 1988, s. 1.

³² Aleksander Janowski (1866–1944) – autor szeregu prac krajoznawczych, podróżnik, pedagog. Zob. S. Konarski, *Janowski Aleksander Ludwik*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław – Warszawa – Kraków 1962–1964, s. 559–561.

³³ „Ziemia”, 1922, nr 8–9, s. 285–286.

go treść (zmieniono nazwisko Niebudak na Niebudek). Reprintem nie jest również spis treści na s. 181.

Wydanie V³⁴

Łowicki Ośrodek Kultury w marcu 2020 r. wydał kolejną „Przechadzkę...” z okazji 175. rocznicy urodzin i jednocześnie setnej rocznicy śmierci autora³⁵. O ile poprzednio celem wydawcy było *niczego nie pominać*, to tym razem we wstępie napisano tak: *Reprint rządzi się swoimi prawami, dlatego przygotowując kolejną postać dzieła Romualda Oczykowskiego, postanowiliśmy uczynić nieco więcej, jakby Autor osobiście powierzył nam obstalunek. Stąd nowy skład tekstu, aby zgubić historyczne błędy zecerskie oraz fotografie z epoki w miejsce mało czytelnych już grafik*. Wydawca – prawdopodobnie nieświadomie – wiele tych grafik jednak opublikował, zamieszczając reprodukcję „Widoków Łowicza” (s. 12). Jest to jedyny element z I wydania. Pominięto *Wykaz właścicieli domów...*, obecny w poprzednim wydaniu. Zamiast fotografii autora, na okładce zamieszczono reprodukcję obrazu olejnego z portretem, o nieznanym dacie, autorstwa Aleksandra Krawczyka (1882–1949)³⁶, ze zbiorów Klasztoru Zgromadzenia Sióstr Bernardynek w Łowiczu. Ponownie pojawia się i portret autorstwa Zdzisława Pągowskiego, tym razem użyty w logo obchodów Roku Romualda Oczykowskiego w Łowiczu, który został zainaugurowany przez Oddział w Łowiczu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W przedmowie od wydawcy (s. 3) jest pomyłka: IV wydanie miało miejsce w 2006 r. w 870. rocznicę miasta, a nie – jak napisano – w 880.

V wydanie jest pierwszym, które od 1922 r. nie jest reprintem. A czym właściwie jest? Należałoby je określić jako przepisanie treści wydania II, w którym poprawiono interpunkcję. Dosłownie przepisano nawet przypisy od dawna nieaktualne, nie komentując ich, co może wprowadzić czytelnika w błąd. Np. (patrz: pkt. 11 z ww. listy) na s. 195 jest przypis 92,

³⁴ Istotna część zawartych tu treści została już opublikowana w recenzji V wydania „Przechadzki po Łowiczu”: M. K. Gajzler, *Przechadzka z potknięciami*, „Łowiczanie Kwartalnik historyczny”, 2020, nr 3 (70), s. I–III.

³⁵ Opisując wydanie V, analizowałem pierwszą udostępnioną wersję elektroniczną z dnia 17 marca 2020 r.

³⁶ Aleksander Krawczyk (1882–1949) – malarz, autor pejzaży, scen rodzajowych, portretów i obrazów religijnych (np. *Św. Wiktoria* w kaplicy św. Wiktorii w kolegiacie). Zob. M. Zakrzewska, *Krawczyk Aleksander*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych...*, dz. cyt., s. 261–262; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy, *Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI*, red. M. Biernacka, Warszawa 2003, s. 135; T. Gumiński, *Łowiczanie z okresu II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*. Drogoszewski Kazimierz – Nowakowski Edward, Łowicz 1987, s. 6.

informujący o tym, że dany fragment tekstu to „dodatek wydawcy”. Którego wydawcy? Dla kogoś, kto „Przechadzkę...” już zna z poprzednich wydań, będzie jasne, że chodzi o Karola Rybackiego, ale ktoś, kto pierwszy raz z niej skorzysta, może pomyśleć, że to współczesny tekst redaktorów V wydania. Podobnie jest z przypisami odsyłającymi do rękopisów R. Oczykowskiego w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich w Warszawie. Biblioteka, bombardowana w czasie wojny i podpalona po powstaniu warszawskim, od dawna nie istnieje, a rękopisy przepadły. Czytelnik nie dowie się o tym z „Przechadzki...”. Reprint zwalniał wydawców z tego typu komentarzy, bo było jasne, że to kopia przedwojennej książki, ale w wydaniu nie będącym reprintem, taki stan rzeczy to wprowadzanie czytelnika w błąd. Wydawca zauważył potrzebę ingerencji jedynie przy przedmowie do II wydania autorstwa Marii Oczykowskiej, gdzie podał datę 1921 r., która w oryginale nie występuje. Akurat to wtrącenie jest zbędne, a data tekstu, choć prawdopodobna, to wcale nie jest pewna.

Wydania II, III i IV zawierają erratę z 21 błędami wymagającymi sprostowania. W wydaniu V większość z nich poprawiono, ale cztery pominięto, a jeden pomyłkowo zmieniono. Dotyczy to stron w II wydaniu: 24, 41, 74, 143, 144, które odpowiadają stronom w V wydaniu: 34, 51, 85, 159, 160. Brak jakiegokolwiek komentarza na ten temat skłania do poglądu, że to błędy w redakcji tekstu. Dotyczą m.in. przeinaczonych dat, przekrezonego nazwiska i wysokości synagogi przy ul. Zduńskiej, która wg erraty miała łokci³⁷ 19, a nie 10. Czytelnik nie dowie się z wydania V o tych błędach. Obok nich występują pomniejsze ingerencje, nieopisane nigdzie: w wydaniu V używany jest skrót „N.” tam, gdzie w wydaniu II używany jest skrót „Nr.” (np.: s. 137–138 w wyd. V i s. 123–124 w wyd. II). Nie jest to więc dosłowne przepisanie wydania II. Na potrzeby niniejszego artykułu nie porównywałem wydania V z II linijka po linijce, bo byłoby to zbyt pracochłonne, lecz już ww. spostrzeżenia ograniczają zaufanie do tego wydania, bo sugerują, że mogły znaleźć się i inne niedociągnięcia i różnice z pierwowzorem. Same zmiany nie stanowią kłopotu. Kłopot stanowi brak noty edytorskiej, w której czytelnik mógłby poznać uzasadnienie dokonanych ingerencji i dowiedzieć się, jakiego typu modyfikacje miały miejsce.

Nowością w wydaniu V jest 19 fotografii. Szesnaście z nich opublikowano już w serii albumów z łowicką kroniką fotograficzną, którą współtworzyli J. Rutkowski i M. Malangiewicz, jednocześnie współtwórcy V wy-

³⁷ Łokieć – „dawna antropometryczna jednostka długości o zróżnicowanej lokalnie wielkości”. Źródło: Encyklopedia.pwn.pl (dostęp 25.09.2021r.).

dania. (Albumy wydano kolejno w latach: 2006³⁸, 2014³⁹, 2016⁴⁰, 2018⁴¹). Czy w „Przechadzce po Łowiczu” faktycznie zamieszczono zdjęcia z *epoki* znanej Romualdowi Oczykowskiemu? Część zdjęć jest spoza niej, toteż do tego sformułowania należy podejść z dużą tolerancją. W wydaniu I z 1883 r. opisano ówczesny Łowicz i to ten opis był punktem wyjścia do wydania II. O widoki Łowicza z 2. połowy XIX w. bardzo trudno. Nieco łatwiej o datowane do 1920 r., czyli daty zgonu R. Oczykowskiego. W wydaniu V, poza informacją co przedstawiają zdjęcia, brak jakichkolwiek danych fotografa, o dacie czy o zbiorach, w których obecnie się znajdują. Brak też wykazu ilustracji. Nieco lepszy opis jest w albumach. Choć dane często ograniczają się tam do zdawkowych określeń, typu „okres międzywojenny” lub „zbiory prywatne”, to przy niektórych zdjęciach podano datę, nazwisko fotografa czy właściciela. Dziwi decyzja wydawcy co do tego, by o fotografiach nie zamieszczać dokładniejszych danych, choć są mu one znane z albumów, których większość sam wydał. Szczegóły mają się następująco (przy numerach stron z wydania V, w nawiasie podałem rok wydania i numer strony albumu, w którym znajduje się dana fotografia)⁴². W wydaniu V prawdopodobnie jest tylko jedno zdjęcie, które mogło być zrobione w XIX w. przez Stanisława Karpińskiego: s. 113 (2014: 14). Jeśli można ufać datowaniu w albumach, to jest pięć zdjęć, przy których podano datę przed 1920 r.: s. 137 (2006: 18, tył okładki), 139 (2014: 78), 172 (2014: 36), 179 (2006: 15), 196 (2014: 76). Należy do nich zaliczyć też pocztówkę wykorzystaną na okładce. Jest jedno zdjęcie datowane na lata 20-te XX w. – s. 61 (2006: 33; 2016: 44) – i pięć, przy których podano datę po 1920 r. (najczęściej rok 1929), czyli są one z czasów już po śmierci R. Oczykowskiego: s. 58 (2016: 37), 78 (2014: 18), 129 (2016: 57), 134 (2016: 10), 144 (2016: 7). Cztery zdjęcia mają nieokreśloną bliżej datę: s. 125 (2016: 56), 153 (2016: 82), 156 (2016: 95), 163 (2006: 43). Pozostałe trzy (s. 72, 105, 174), to zdjęcia, których nie znalazłem w albumach. Zdjęcie na s. 174 ma być sprzed 1910 r.⁴³

Wydawca mógł czerpać informacje także z publikacji autorstwa Edwarda Miziołka (1935–2020) o łowickiej pocztówce⁴⁴, gdzie opisy są

³⁸ J. Rutkowski, *Łowicz w XX wieku. Kronika fotograficzna*, Łowicz 2006.

³⁹ M. Malangiewicz, J. Rutkowski, *I wojna światowa w Łowiczu 1914–1918*, Łowicz 2014.

⁴⁰ M. Malangiewicz, J. Rutkowski, *Łowicz. Kronika fotograficzna 1918–1939*, Łowicz 2016.

⁴¹ M. Malangiewicz, J. Rutkowski, *Łowicz. Portrety miasta*, Łowicz 2018.

⁴² Np. zapis „s. 113 (2014: 14)” wskazuje na stronę 113 w V wydaniu „Przechadzki po Łowiczu” i stronę 14 w albumie wydanym w 2014 roku.

⁴³ K. W. Rutkowska, *Z dziejów łowickich pańien bernardynek*, Łowicz 2018, s. 21; Bardzo podobny widok na kościół i klasztor bernardynek znajduje się na pocztówce datowanej na ok. 1910 r., wydanej nakładem Księgarni Szyji Kronenberga w Łowiczu. Zob. E. Miziołek, *Łowicka pocztówka 1899–1999*, Łowicz 2000, s. 74.

⁴⁴ E. Miziołek, dz. cyt.; Biogram i bibliografia autora są na s. 15.

możliwie bogate w szczegóły. Znajduje się w niej kilka widoków tożsamyh – lub bardzo podobnych – do tych w V wydaniu „Przechadzki...”. Np. na stronach: 74, 77, 90, 99. Kolejno, odpowiadają one stronom w V wydaniu „Przechadzki...” (i w albumach): 174 (brak w albumach), 179 (2006: 15), 139 (2014: 78), 129 (2016: 57).

W V wydaniu pojawia się fotografia z pochodem z dnia 3 maja 1916 r. na ul. Podrzecznej (s. 196) – (tylko ona – i pocztówka z okładki – są opatrzone datą). Okazuje się, że to nie jest to samo zdjęcie co reprodukowane w wydaniach II i III. Widać, że jego prawa część jest rozmyta, co nie występuje na wersji z poprzednich wydań. Za to czytelniej na nim widać emblemat PTK i sztandar z Matką Boską. W wydaniu II jest zdjęcie z pomnikiem niemieckim na Starym Rynku (s. 94). Pomimo, że zdjęcia z tym pomnikiem są wydawcy dobrze znane z albumów (2006: 24, 25, 26–27; 2014: okładka, 58, 62, 64, 65, 82), to w „Przechadzce...” nie zamieścił żadnego z nich. Pominięto też portret ks. Oporowicza.

Wydanie V nie ma spisu treści (!). Za to poprawiono skorowidz. Ograniczono się do haseł obecnych od II wydania, ale uzupełniono je o nowe odsyłacze. Ich redakcja jest nieestetyczna i mało przyjazna w odbiorze, bo zabrakło odpowiednich wcięć, ale rozszerzony skorowidz stanowi zaletę V wydania. Ma ono nową paginację (i to ona jest uwzględniona w skorowidzu). Przez blisko 100 lat, od wydania II, powstało wiele artykułów i książek z przypisami do „Przechadzki...”. Te odsyłacze są aktualne dla wydań II–IV. Natomiast czytelnik V wydania może mieć kłopot ze znalezieniem wskazanych treści. Zestawienie przyporządkowujące numery stron z wydania II do numerów stron w wydaniu V rozwiązałoby ten problem. Niestety, brak takiego zestawienia.

Wydania I i II „Przechadzki...” od kilku lat są dostępne w bibliotece cyfrowej Polona. Wobec braku dobrego indeksu, wyszukiwanie informacji za pomocą rozpoznawania tekstu jest tam dużym ułatwieniem. Ta funkcja nie działa idealnie, toteż elektroniczne wydanie V „Przechadzki...” oferuje tu alternatywę i jeszcze większą wygodę poprzez zwykłe wyszukiwanie skrótem klawiszowym Ctrl+F. Badaczom łowickich dziejów rekomenduję korzystać z wydań I i II w Polonie, jako najbliższych postaci źródłowej i pozbawionych wad późniejszych wydań. Natomiast elektroniczne wydanie V stanowić może istotną pomoc przy wyszukiwaniu informacji. Poza tym, jest to pierwsze wydanie przygotowane jako ebook. Niezaprzeczalnie, są to ważne zalety.

Z powodu pandemii koronawirusa, promocja wydania V odbyła się 17 marca 2020 r. wyłącznie w Internecie, z udziałem J. Rutkowskiego, M. Malangiewicza oraz Zdzisława Kryściaka. Nadmieniono tam, że zachowała się wyłącznie jedna fotografia, na której widać R. Oczykowskiego („Świat”, 1908, nr 24, s. 20). Taka nieświadomość twórców wy-

dania V bardzo dziwi, ponieważ fotografia z wizerunkiem autora „Przechadzki...” była reprodukowana właśnie w „Przechadzce...”, w wydaniu II. Istnieje jeszcze reprodukcja – bardzo podobna, różniąca się detalami – w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Wykonał ją w 1969 r. muzealny fotograf, Kazimierz Weceł (1912–1991)⁴⁵. Nie wiadomo kto wówczas wypożyczył oryginalne zdjęcie, ani gdzie ono znajduje się obecnie. Wiadomo, że (lustrzane odbicie) było reprodukowane w artykule⁴⁶ dr. Jana Piotra Dekowskiego (1907–1988)⁴⁷. Więcej fotografii R. Oczykowskiego nie jest znanych, a trzy to faktycznie niewiele.

Zakończenie

„Przechadzka po Łowiczu” już od I wydania zebrała dobre oceny w prasowych recenzjach⁴⁸:

Z prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem powitaliśmy dziełko pod powyższym tytułem, wyszłe spod pióra Łowickiego księgarza i wydawcy, który zapragnąwszy spróbować sił swoich na polu autorskim, świetnie – że tak powiemy – z zadania swego się wywiązał. Daj nam Boże więcej takich księgarzy, więcej takich pracowników na polu literackim, a mianowicie monograficznym miast naszych. P. Oczykowski ująwszy pod rękę ciekawego turystę i opowiedziawszy mu treściwie dzieje Łowicza jakby na przechadzkę prowadzi go po całym mieście, ulica za ulicą, dom za domem. Opisy kościołów, szkoły, ratusza, gmachów i domów prywatnych są wyczerpujące a urozmaicone różnymi miejscowymi wspomnieniami i tradycjami (s. 37, 43, 51, 54 itd.), są bardzo zajmujące i podają do wiadomości ogółu nieznane dotąd fakta mające pewne znaczenie w dziejach nie tylko samego Łowicza, lecz i kraju całego. Wydanie „Przechadzki po Łowiczu” jest bardzo staranne, a dołączona rycina z widokami nic do życzenia nie pozostawia.

Wśród pochwał i wyrazów uznania dla autora, pojawiała się i krytyka, która z początku była wyrażana bardzo delikatnie. J. I. Kraszewski na-

⁴⁵ Informacja z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Dane biograficzne K. Weceła są w: E. Zawiejska, *Kazimierz Weceł*, [w:] *Etnografowie i ludoznawcy polscy. Sylwetki, szkice biograficzne*, t. 2, red. E. Fryś-Pietraszkowa, A. Spiss, Wrocław – Warszawa 2007, s. 351–353; J. P. Dekowski, *Noty biograficzne pracowników łódzkiego ośrodka etnograficznego*, „Łódzkie studia etnograficzne”, t. 17, Łódź 1975, s. 48–49.

⁴⁶ J. P. Dekowski, *Prekursory etnografii regionalnej*, [w:] „Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, seria etnograficzna nr 16, Łódź 1972, s. 125–126.

⁴⁷ Dr Jan Piotr Dekowski (1907–1988) – etnograf, nauczyciel, badacz terenowy, działacz harcerski, kustosz w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Zob. M. Szajda, *Spuścizna dra Jana Piotra Dekowskiego w Archiwum Naukowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego*, „Zeszyty Wiejskie”, 2017, z. 23, s. 53–72.

⁴⁸ „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie”, 1883, nr 11, s. 291.

piisał, że zawarty materiał jest *może aż do zbytku treściwie, krótko i sucho ułożony*, po czym złagodził: *Ale to właśnie dowodzi dobrego zrozumienia zadania swego*⁴⁹. W „Gazecie Polskiej” napisano o autorze: *zebrał on troskliwie i ułożył w zajmującą, choć nieco chaotyczną całość mnóstwo szczegółów*⁵⁰. Z czasem ta krytyka stawała się bardziej zdecydowana. W „Łowiczaninie” wyrażono, że „Przechadzka...” z 1922 r. *ze względu na swój monograficzny charakter i przebogatą treść utrudnia przybyszowi szybkie zwiedzenie naszego grodu i jego zabytków*⁵¹. Najbardziej krytyczny, skrajny i niezyczliwy głos pojawił się w „Robotniku”⁵²:

Przydałoby się wreszcie wydanie dobrego przewodnika po mieście i okolicy. Istniejący bowiem olbrzymi, pracowicie a nieinteligentnie z mazołem wielkim wypracowany przewodnik pt. „Przechadzka po Łowiczu” R. Oczykowskiego nadaje się do czytania dla ludzi znudzonych życiem a lubiących lekturę w rodzaju katalogu telefonicznego, nigdy jednak dla turystów, którym potrzebne są zwięzłe, treściwe i ułatwiające zwiedzanie wskazówki i objaśnienia.

Te słowa krytyki potwierdzają to, co widać po pobieżnym przeglądzie „Przechadzki...”: nie ma ona charakteru popularnego przewodnika i nie jest łatwa w odbiorze zarówno dla przeciętnego, jak i dla dociekliwego czytelnika. W „Łowiczaninie”, zapowiadając wydanie II, napisano: *Książka ta powinna się znaleźć w domu każdego łowiczana jako pamiątka rodzinna, każdy bowiem znajdzie w niej jeżeli nie swoje nazwisko to swych pradziadów i powinowatych*. W tym właśnie kłopot, że z jednej strony praca zawiera wiele cennej wiedzy, a z drugiej jest w niej nadmiar nieuporządkowanych informacji, utrudniając szybkie znalezienie tych, które akurat są dla czytelnika interesujące, jak np. wzmianki z nazwiskami przodków. Brak dobrego indeksu – szczególnie indeksu nazwisk – pozostaje dolegliwym brakiem, którego dotychczas nie wypełnił żaden wydawca. Ten brak w pewnej mierze rekompensuje elektroniczne wydanie i skany w bibliotekach cyfrowych. Przez blisko 100 lat badacze łowickich dziejów nie mieli takiego komfortu.

„Przechadzka...” ma wartość źródłową w tych fragmentach, gdzie autor przedstawia swoje własne obserwacje o Łowiczu i jego mieszkańcach. Natomiast – szczególnie w II wydaniu – dużo informacji jest wtórnych, przepisanych skądś, lecz nie wiadomo skąd, a źródła są podawane tylko w drodze wyjątku. Jediną wskazówką jest obszerna bibliografia. W praktyce, dotarcie do źródeł konkretnych informacji i ocena ich wia-

⁴⁹ J. I. Kraszewski, *Listy J. I. Kraszewskiego*, „Kłosy”, 1884, nr 974, s. 134, szp. 3.

⁵⁰ „Gazeta Polska”, 1883, nr 128, s. 3.

⁵¹ M. Mszcz[onowski], *Przewodnik po Łowiczu i okolicy*, „Łowiczanin”, 1927, nr 29, s. 4.

⁵² Wilk, *Z wędrówek po Polsce*, „Robotnik”, 1927, nr 205, s. 2, szp. 2–3.

rygodności są niemożliwe bez żmudnych kwerend. Taki stan rzeczy często nie pozwala jednoznacznie odróżnić, które informacje są źródłowe, a które wtórne. To poważne utrudnienie dla badacza.

Przy dużej skali poruszonych zagadnień, błędy są nieuchronne. O niektórych z nich dobrze wiedzą łowiccy regionaliści. Wciąż je odkrywają i czasami dzielą się nimi jako interesującymi ciekawostkami, wskazując, gdzie Romuald Oczykowski się pomylił⁵³. Wiedza ta jest rozproszona wśród regionalistów i wśród publikacji o Łowiczu^{54 55}. Badacz, który zebrałby je wszystkie i opublikował, zrobiłby istotną przysługę historykom i miłośnikom łowickich dziejów, ustrzegając ich od powielania pomyłek. Z uwagi na szeroki zakres zagadnień, „Przechadzka...” – mimo swych wad – pozostaje wciąż punktem odniesienia i każdy, kto cokolwiek chce napisać o Łowiczu, powinien najpierw sprawdzić, co na dany temat znajdzie w twórczości Romualda Oczykowskiego.

Publikacją wpisującą się w ducha „Przechadzki...” jest „Podgrodzie w Łowiczu” z 2006 r., autorstwa Krzysztofa Marka Wiśniewskiego, przewodnika PTTK z wieloletnim doświadczeniem⁵⁶. To skromna w rozmiarze, ale cenna praca, pozbawiona wad dzieła Oczykowskiego. Opracowana jest solidnie, z powołaniem się na źródła. I czyta się ją jednym tchem. Podobnych „Przechadzek...”, uwzględniających łowicką historię od czasów najdawniejszych po XXI wiek, pozostaje mi życzyć sobie i Czytelnikom.

⁵³ Niewykluczone, że część pomyłek w wydaniu II – wydanym przecież pośmiertnie – nie wynika z niedopatrzeń samego Romualda Oczykowskiego, ale są to błędy, które powstały przy pracach redakcyjnych bądź przy odczytywaniu informacji z rękopisów.

⁵⁴ Znana mi pomyłka dotyczy akcji rozbrojenia Niemców w listopadzie 1918 r. W wydaniu II jest o tym na s. 44: „(...) Polska Organizacja Wojskowa pod dowództwem porucznika Cieślaka i oddział harcerzy pod komendą J. Bączkowskiego rozbierały opornych”. Stefan Cieślak nie był wówczas porucznikiem. Był chorążym. Porucznikiem był – niewymieniony w „Przechadze...” – Aleksander Petelewicz, który dowodził akcją rozbrojenia dworca kaliskiego (dziś: Łowicz-Przedmieście). Zob.: T. Gumiński, *Na drodze do wolności*, do druku podał M. Wojtylak, Warszawa – Łowicz 2018, s. 33, 43–45; „Życie Gromadzkie”, 1934, nr 5, s. 9, szp. 1; *Z ostatnich dni*, „Łowiczanie”, 1918, nr 45, s. 5–6; nr 46, s. 7.

⁵⁵ Jan Wegner zauważył rozbieżności między „Przechadzką...” a innymi przekazami w związku z wizytą Napoleona w Łowiczu: Biblioteka Narodowa, sygn. 615.154, J. Wegner, *Napoleon w Łowiczu*, (odbitka z „Księgi Pamiątkowej Akademickiego Koła Łowiczan”), Łowicz 1935, s. 5, 15, 19.

⁵⁶ K. M. Wiśniewski, *Podgrodzie w Łowiczu*, Łowicz 2006.



Wizerunek Romualda Oczykowskiego
z drugiego wydania „Przechadzki po Łowiczu”.
Egzemplarz z Biblioteki Narodowej, sygn. 2.015.990 A.
Biblioteka cyfrowa Polona